

Inny punkt widzenia

Szkoła to wielka instytucja. To urząd państwowy z godłem Polski na wejściu.

Szkoła to miejsce, gdzie oprócz uczniów są nauczyciele, pracownicy administracji i oczywiście, odpowiadająca za prawidłowe funkcjonowanie szkoły, dyrekcja szkoły.

Nauczyciele w swojej pracy realizują trzy zadania: **uczą, wychowują i opiekują się uczniami.**

Te zadania odnoszą się do wszystkich uczniów szkoły, od grup 6-latków, tzw. zerówek, poprzez uczniów edukacji wczesnoszkolnej kl. I-III, aż do uczniów klas IV-VIII.

Jak tylko czytam ten tekst, to oczami wyobraźni widzę ogrom pracy, jaki spoczywa na nauczycielach.

Układy sensoryczne, które są głównymi tematami w „Kawiarence sensorycznej”, są jednakowe dla wszystkich. Dla dzieci małych i dużych. Dla rodziców i dziadków tych dzieci. Dla nauczycieli także.

W skrócie opiszę warunki, jakie panują w szkole, w każdej szkole, mające wpływ na funkcjonowanie następujących układów sensorycznych. Skupię się raczej na receptorach, które bezpośrednio odbierają bodźce, nie analizując procesu przetwarzania ich przez układ nerwowy.

1. Wzrok – receptorem wzroku jest oko odbierające bodźce, które dookoła widzimy. A w dzisiejszej szkole widzimy pięknie wykonane przez uczniów prace eksponowane na korytarzach. I to jest wspaniałe. Ale już olbrzymia ilość kolorowych ubrań, zwłaszcza jaskrawych czerwonych, pomarańczowych, różowych w dodatku na biegających po korytarzu dzieciach to naprawdę dyskoteka w biały dzień. Nie tylko jest to niekorzystne dla uczniów, ich koncentracji uwagi na lekcjach, ale także dla nauczycieli.
2. Słuch – receptorem słuchu jest oczywiście ucho. Hałas to wielki problem dzisiejszej szkoły. Dziecko narażone na długotrwały i regularny hałas może mieć problemy rozwojowe, kłopoty z koncentracją uwagi i nadpobudliwością. Hałas może być powodem stresu i rozdrażnienia, a w przyszłości może nawet spowodować ubytek słuchu. Hałas o poziomie od 85 do 130 dB powoduje liczne uszkodzenia słuchu. 120dB to granica bólu. W szkole na przerwach hałas ten przekracza często 80-90 dB. Więc oczywistym jest, że nie są to korzystne warunki do pracy i nauki. Optymalna wartość hałasu mierzona w decybelach to 50. Nauczyciel narażony jest przez wiele godzin na ciągłe przekraczanie granicy hałasu, co nierzadko odbija się na jego stanie zdrowia.

Uczniowi można zalecić noszenie słuchawek na przerwach. Nauczyciel pełniący dyżury na korytarzach podczas przerw nie może tego zrobić, bo bezpieczeństwo uczniów jest najważniejsze.

3. Układ dotykowy – to bardzo ważny obszar sensoryczny, który może istotnie wpływać na emocjonalne funkcjonowanie. Nadwrażliwość tego układu zmusza do unikania bliskich kontaktów, do zachowania swojej strefy bezpieczeństwa. Niestety w warunkach szkolnych bliskości kontaktu fizycznego nie da się uniknąć. U osób wyjątkowo nadwrażliwych może to być związane z występowaniem bólu. A jeżeli nie da się tego uniknąć, to niestety osoba z takimi problemami może być czasami nieprzyjemna, a jej reakcja nieadekwatna do sytuacji.

Uczniowie po zajęciach wracają do domów. Mogą w ciszy odpocząć, pobycć sami w swoich pokojach.

A nauczyciel?

Nauczyciel, nauczycielka też wracają do domu. Na ogół jednak w tym domu czekają na nich ich własne dzieci.

I co?

Chciałoby się powiedzieć – powtórka z rozrywki. Pomoc w odrabianiu lekcji, bo przecież dziecko nauczyciela powinno być wzorem.

Własnym dzieciom też trzeba poświęcić czas na rozmowę, przytulić, zrozumieć i wytłumaczyć. Tak samo jak robi się to z uczniami w szkole.

Pozostaje jeszcze przygotowanie się do lekcji na następny dzień.

No i jeszcze wieczorem spotkanie na Teamsach z rodzicami któregoś z uczniów.

Natłok obowiązków nauczycieli jest tak olbrzymi, że czasami podnosi się u nich próg przepuszczalności bodźców w tworze siatkowatym pnia mózgu, który nie dopuszcza destrukcyjnych bodźców i chociaż na chwilę pozwala odpocząć układowi nerwowemu. Jakiś układ obronny musi przecież istnieć, aby znowu następnego dnia nauczyciel mógł: **uczyć, wychowywać i opiekować się swoimi uczniami.**

Z okazji Świąt życzę Wam Drogie Nauczycielki i Drodzy Nauczyciele, aby oddziaływały na Was tylko takie bodźce, które pozytywnie wpływają na Wasze samopoczucie i pozwalają spokojnie i efektywnie pracować.

Lidia Silska